

PRZEKROJ

KRAKÓW, UL. MANIFESTU LIPCOWEGO 19

wydanie

1458 - 18-03-73

TEATR

JESZCZE JEDNA wersja „ANTYGOŃY”

Elżbieta Strzałkowska
jako Antygona



Krzysztof Rościszewski w inscenizacji ANTYGOŃY Sofoklesa (Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu) pokazał młodego władcę (gra go Jerzy Zass) jako zwycięskiego wodza, który karze zdradę kraju i ustanowić chce silne, ale sprawiedliwe rządy. Antygona w interpretacji Elżbiety Strzałkowskiej to osoba wrażliwa, kierująca się jedynie odruchami serca i przykazaniami moralnymi, które są zgodne z prawami krwi, nakazami religii i nie pisanymi obyczajami społeczeństwa.

Spór o rację pomiędzy Antygona i Kreonem zyskał w tej inscenizacji niecodzienny punkt odniesienia dzięki scenografowi Markowi Durczewskiemu i ukształtowaniu przestrzennemu sali teatralnej. Półokrąg sceny otaczają ławy dla widzów, rozstawione jakby na planie antycznego teatru. Na tych ławach zasiadają widzowie niczym lud ateński. Za nimi jest miejsce chóru, który włącza się w akcję w historycznym zaśpiewie modlitewnym, albo wbiega na scenę, by przyglądać się cierpiącym bohaterom. Najpierw szlachetnej Antygonie, później dzielnemu Kreonowi, przybitemu nieszczęściami.

Tak oto — zdaje się sugerować reżyser — pośród milczącego tłumu giną wszyscy, zarówno szlachetni, jak i dzielni. A przestroga dla widzów może być tylko jedna: strzeżcie się, abyście nie zamienili się w tzw. porządną ludzi, milcząco przyzwalających na krzywdę i zło.

Inszenizacja Krzysztofa Rościszewskiego wydaje się nie tylko interesująca, ale także pouczająca. Zwłaszcza dlatego, że posługując się tekstem napisanym przed dwoma tysiącami lat potrafiła pokazać sprawy współczesne i bliskie. Zasygnalizowała problem wcale ważny, że ludzie mogą być szczęśliwi jedynie wówczas, gdy ich pragnienia i nakazy wewnętrzne nie wchodzi w kolizję z interesami ogółu.

Bożena Frankowska

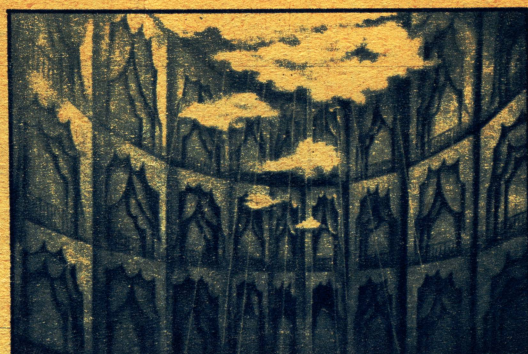


SCENOGRAFIA WIŚNIAKA

Galeria krakowskiego MUZEUM TEATRALNEGO przygotowała pierwszą ekspozycję prac scenograficznych Kazimierza Wiśniaka, zrealizowanych w polskich teatrach (w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie) i w teatrach zagranicznych (Düsseldorf, Kopenhaga, Kijów, Moskwa, Helsinki). Oglądaliśmy też bardzo malarskie, nie zrealizowane projekty Wiśniaka tworzone pod wpływem lektury.



Wiśniak oprócz scenografii uprawia także malarstwo sztalugowe, a w latach 1957—59 współpracował z „Przekrojem”. Czytelnicy zapewne pamiętają (drukowaną w P.) zabawną obrazkową powieść pt. Szaszkiewiczowa czyli Ksylolit w Jej życiu, której autorami byli Piotr Skrzynecki i Kazimierz Wiśniak. (Reproduujemy rysunek z tego cyklu pt. Strip-tease.)



nie zrealizowane projekty:
LA
BÉDZIE Czajkowskiego.

